

Michael Buchhold

Sprawozdanie z obchodów jubileuszu 50-lecia IMAF i międzynarodowego spotkania w Japonii

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu,
kultura, zdrowie, edukacja] 3, 298-300

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor tekstu jest magistrem politologii (absolwent Uniwersytetu Frankfurckiego) i trenerem jūdō (2 dan). W ramach IMAF – Germany i poza tą organizacją uprawia także jūjutsu, aikidō i iaidō. Prowadzi firmę usługową porad i konsultacji w zakresie treningu umysłowego i mentalnego samokształcenia (Denktraining & mentale Weiterbildung).

MICHAEL BUCHHOLD
Windecken, Frankfurt am Main (Germany/Niemcy)
(korespondent IRK)

Sprawozdanie z obchodów jubileuszu 50-lecia IMAF i międzynarodowego spotkania w Japonii

23.03 sobota – 24.03 niedziela

Pojawiam się na lotnisku około godziny 17. Odnajduję okienko Japan AirLines (JAL). Spotykam tam już Rauschera i inne osoby z IMAF. Około 19 przechodzimy kontrolę paszportową itp. formalności. O 20 jesteśmy już w samolocie – 32 osoby. Punktualnie 20.30 startujemy. 11 godzin spokojnego lotu nad Syberią. 15.45 wylądowaliśmy w porcie lotniczym Narita k. Tokio. Tam oczekiwali nas mistrzowie IMAF. Z samymi bagażami podręcznymi przesiedliśmy się na samolot do Osaki, gdzie po dwóch godzinach lotu zostaliśmy powitani przez miejscową delegację IMAF. Następnie przejechaliśmy autobusem do Kioto do hotelu „Dwóch Wież” niedaleko dworca głównego. Na miejscu byliśmy przed godziną 21. Była tam już grupa amerykańska. Zajęliśmy pokoje. Mnie przypadł pokój dwuosobowy z Thomasem Steinertem z Thüringen. Później wyszliśmy na oryginalne japońskie jedzenie.

25.03 poniedziałek

7.30 wstawanie, przed 8 śniadanie – prawie jak u nas obiad. Przed 9 jedziemy dwoma autobusami, jednym dla grupy amerykańskiej, drugim dla europejskiej, na objazd miasta. Pierwszym punktem jest zamek Nijō, pierwsza siedziba rządu Ieyasu Tokugawy. Tam wszyscy „biegiem” zwiedzają zamek na własną rękę, co powodowane jest napiętym programem dnia. Później wyjazd do Yama Arashi, parku krajobrazowego w górach (1 godzina czasu). W międzyczasie obiad. Następnie przejazd do świątyni Ryoanji. Było 40 minut na zwiedzenie sławnego parku kamiennego i parku przyświątynnego. Później Rokuon Ji Tempel z Kinkaku, Złotą Świątynią. Było około godziny czasu. Później jedziemy do Jishu Tempel w górach k. Kioto. Jest tam bardzo pięknie. Mamy dwie godziny. Jest to cudowne miejsce, gdzie Japończycy piją z „uzdrowiającego” źródła. Po powrocie ok. 18 jesteśmy w hotelu. Do 22 nudzimy się i spożywamy kolację obok dworca głównego w Kioto.

26.03 wtorek

Po śniadaniu pakujemy bagaże, potem czas wolny. Odwiedzam Kioto Tower i sklepy w pobliżu dworca. O 13 idziemy razem na dworzec i jedziemy koleją Shinkansen do Tokio. Przed 17 jesteśmy w Tokio. Docieramy do Takanawa Tobu Hotel w pobliżu stacji Shinagawa. Tam kwaterujemy się, a wieczorem wychodzimy w małej grupie na kolację.

27.03 środa

O 9 śniadanie. Dzisiejszy dzień jest do wolnego wykorzystania przez uczestników. Niestety jest zła pogoda – pada cały dzień. Dołączam do grupy przy Christinie Rauscher. Objazdzamy metrem miasto. Zwiedzamy Ueno, Asakusa, Shinyuku. W hotelu od 20 oglądanie telewizji.

28.03. czwartek

Piękna pogoda. Odwiedzam świątynię bohaterskich roninów. O 13 jedziemy do Centrum Sportowego w Shinjuku. **Trenujemy** do godziny 16. Wieczorem idziemy kupić sushi. W trójkę zjadamy tę kolację w pokoju i żartujemy do pierwszej w nocy.

29.03. piątek

O 9 wyjazd dwoma autobusami – objazd Tokio. Niebo jest zachmurzone, pada deszcz. Przez godzinę zwiedzamy Tokyo Tower, później Pałac Cesarski. Zwiedzamy 30 minut w strugach deszczu. Następnie przejazd do Asakusa i Muzeum Narodowego w Ueno. Tam jest tylko półtorej godziny czasu. Dobrze, że byłem tam już dwa lata temu. Po powrocie do hotelu otrzymuję półoficjalne zaproszenie na kolację do Takanawa Prince Hotel. Z powodu dużej liczby uczestników jedliśmy w dwóch turach. Znalazłem się w drugiej grupie – Amerykanów. Bardzo dobry bufet.

30.03. sobota

O 9 zbieramy się na wyjazd do Otakumi Plaza. Trenujemy tam do 12. Po krótkiej przerwie obiadowej o 13 rozpoczynają się **mistrzostwa IMAF** – zawody w formach technicznych (kata). Przedstawiam 1 Kihon Kata [nihon jūjutsu]. Moim uke jest Martin Prochazka z Czech. Później ja jestem jego uke. Nieco później jestem uke dla Eugena de Mambro z USA. Jednocześnie na osobnych matach trwają prezentacje karate i iaidō. Później jednocześnie, równoległe aikidō i kobudō. Wieczorem po turnieju spędzamy czas w Ginzie.

31.03 niedziela

Cały dzień (z krótką przerwą na obiad) trwają **pokazy 26 Ogólnojapońskiej Gali Budō**. Później jedziemy autobusami na oficjalny bankiet. Mają miejsce oficjalne przemówienia, honorowanie zasłużonych członków federacji etc. I wreszcie bogaty i smaczny pełny stół. Do hotelu wracamy w małej grupie na piechotę.

1.04. poniedziałek

Pakowanie, śniadanie i wyjeżdżamy metrem do Ginzy na zakupy. Po korzystnej cenie zakupiłem dla matki perły – pełna satysfakcja! O 13 jedziemy do Ageo. Tam w „mało komfortowym” Tobu Hotel w centrum Ageo cała grupa zostaje zakwaterowana na jednej sali. Znajdujemy w pobliżu dobry Sushi Lokal i zjadamy w kilkuosobowej grupie kolację.

2.04. wtorek

8.30 przejeżdżamy do Ageo Sports Research Center. Pierwszy trening prowadzi John Gage (asystent mistrza Sato) ze mną. O 12.40 jest krótka przerwa. O 13 następuje oficjalne powitanie przez mistrzów, władze miasta i parlamentarzystów. Później trening z sensei Sato do 16 i następne.

3.04. środa

Idziemy pieszo do Centrum Sportowego. Treningi prowadzą kolejno Gage i Sato. Wieczorem oglądam telewizję – program jest raczej nudny.

4.04. czwartek

Od 9 rano mamy wyjazd na całodniową wycieczkę do Nikko. W południe zjadamy wegetariański obiad i jedziemy do świątyni Toshogu. Właśnie tam Ieyasu Tokugawa został ogłoszony bóstwem shintō. Stamtąd jedziemy nad wodospad Kegon w niedalekich górach. Jest tam zimno i wietrznie. Spędzamy tam godzinę, a następnie wracamy do Ageo. Wieczorem kolacja – jak zwykle – własnym sumptem.

5.04. piątek

7.30 śniadanie i idziemy pieszo do Centrum Sportowego. Godzinny trening z J. Gage. Przerwa obiadowa tylko o ciastkach. Potem ćwiczę z Herbertem jako jego uke do egzaminu w karate. Japońska organizacja nie zachwyca. O 16 koniec, z powrotem pieszo, prysznic, przebrać się, bo już o 18 idziemy razem na „sayonara party”. Siedzimy na podłodze, ale jedzenie jest dobre a także wystarczająco. Już o 20 jest oficjalny koniec. Płatamy się do 22 po centrum Ageo.

6.04. sobota

9.30 godzinny trening. Następnie oglądam **egzamin** na stopnie dan w karate i asystuję Herbertowi. Potem mamy oficjalne pożegnanie i wręczenie dyplomów, co kończy się ok. 13. Przechodzimy do hotelu, prysznic, przebrać się. I wychodzimy na zakupy. Zjadamy sushi w naszym lokalu i jeszcze trochę płatamy się po Ageo.

7.04. niedziela

Pobudka o 6. Trzeba wszystko spakować. Śniadanie. O 8 przyjeżdżają autobusy i o 11 jesteśmy już w porcie lotniczym Narita. Po oddaniu bagaży mamy jeszcze dwie godziny czasu. O 13 odlot, by po 11 godzinach lotu wylądować punktualnie o 18 we Frankfurcie. Żegniam grupę i wracam do domu.

Windecken, 09. kwietnia 2002.

(Tłumaczenie i opracowanie – W. J. Cynarski)

Ryc. 1. Grupa uczestników międzynarodowego stażu Tokio-Ageo 2000 z hanshi T. Nobetsu 9 dan. W drugim szeregu pierwszy z lewej M. Buchhold. Saitama Sports Research Center, Ageo, kwiecień 2000 (fot. W. J. Cynarski).

